

Witam,

Moje nazwisko Andrzej Stępniewski. Jestem emerytowanym przedsiębiorcą z sektora małych przedsiębiorstw i z tej pozycji będę mówił o problemach polskiej gospodarki. Tytuł mojego wystąpienia na Konferencji w Sejmie 27.03.18r ma dwa tematy:

- 1/ to teza, że polski model gospodarki ma poważną wadę,
- 2/ to pytanie- dlaczego w Polsce nie ma powszechnego samorządu gospodarczego?

Polski model gospodarki ma zasadniczą wadę opartą na trzech barierach hamujących rozwój :

Pierwszą barierą jest brak centralnej instytucji budującej narodową strategię zrównoważonego rozwoju Polski. W ramach swoich prac taka instytucja powinna opracować strategię rozwoju gospodarczego kraju, integrując wysiłki polskich przedsiębiorców z planami rozwoju całej gospodarki narodowej, oczywiście przy zachowaniu zasad gospodarki rynkowej. Tego wymaga Konstytucja RP mówiąca o 'społecznej gospodarce rynkowej', tego wymaga polska racja stanu, tego oczekują przedsiębiorcy. Skuteczna praca tej instytucji jest potrzebna by stworzyć warunki do wygrania z coraz groźniejszą konkurencją na wszystkich rynkach świata. W jedności jest siła a wspólne działanie nagradzane jest synergią czyli dodatkową wartością. Dotychczasowy model gospodarki oparty tylko na sygnałach z rynku już dawno jest przestarzały i nieefektywny. Parametry i wskaźniki rynkowe kształtowane są przez globalne monopole zgodnie ze swoimi potrzebami i nie wynikają z wolnej konkurencji na rynku, tylko są tam narzucane tworząc celowy bałagan i dyktat silniejszego. W takim modelu gospodarczym, firmy małe i rozproszone nie mają żadnych szans rozwoju, tylko walczą o przeżycie. Wszystkie kraje o wysokiej dynamice rozwoju, swoje

innowacyjne gospodarki, budują zgodnie z przyjętą strategią na wiele lat do przodu planując inwestycje z wykorzystaniem przede wszystkim zasobów własnych. U nas praktyka inwestycyjna polega na przypadkowości i czekaniu na inwestora zagranicznego. Decyzja o inwestycji nie wynika z rzetelnych badań i przyjętej świadomej strategii, tylko z potrzeby chwili. Brak strategii rozwoju firm, branż i całej gospodarki jest pierwszą i podstawową barierą, która obecnie ogranicza przedsiębiorczość w Polsce i jest wadą modelową polskiej gospodarki.

Drugą barierą rozwoju polskiej gospodarki jest słabość finansowa firm wynikająca z niskiej marży na towary. Przyjęta powszechnie przez polskie firmy zasada walki konkurencyjnej opartej na niskich cenach swoich wyrobów uzyskanych w wyniku niskich kosztów pracy, minimalizuje rentowność, uniemożliwia tworzenie funduszy rozwoju, zuboża społeczeństwo. Z drugiej strony ciągle wzrastające koszty produkcji z powodów nowych obciążeń państwowych, energetycznych, ekologicznych i bankowych obniżają kapitał własny oraz dostęp do kredytów. W rezultacie firmy się nie modernizują i nie szukają innowacji, tracąc dotychczasową pozycję rynkową a gospodarka uzależnia się coraz bardziej od banków i firm globalnych przyjmując cechy gospodarki kolonialnej. Wadą modelową tej sytuacji jest brak systemu pozwalającego kumulować kapitał małym firm realizujących strategię rozwoju kraju by następnie wspólnie z zasobami Państwa realizować inwestycje w programach publiczno-prywatnych, korzystać z funduszy celowych, brać udział w projektach państwowych i samorządowych, itd.

Trzecią barierą hamującą rozwój polskiej gospodarki jest, brak powszechnego samorządu gospodarczego, instytucji łączącej wysiłki przedsiębiorców z zasobami Państwa we wspólnej realizacji strategii rozwoju kraju. Takiej instytucji jeszcze nie mamy ale wiemy

jak działa w Niemczech, Francji, Hiszpanii i innych krajach UE. U nich powszechny samorząd gospodarczy, realizuje ogólnonarodową strategię rozwoju kraju, skupia firmy co umożliwia konsolidację zasobów, tworzy kapitał ludzki, wiąże indywidualny rozwój firm z rozwojem regionu i kraju, dba o bezpieczeństwo działalności gospodarczej, poprawia konkurencyjność, umożliwia realizację działań wspólnych tworząc efekt synergii. Szczególnym dobrem, który daje powszechność samorządu gospodarczego, jest możliwość reprezentowania przedsiębiorców jako grupy zawodowej, podobnie jak to robią samorządy zawodowe lekarzy, prawników, inżynierów i innych zawodów. Jestem sceptycznie nastawiony do próby naprawienia wad modelowych naszej gospodarki przez premiera Morawieckiego bo mijają dwa latach jego rządów w gospodarce i oprócz ciągłych dyskusji i bałaganu w ministerstwach nic się nie zmienia. Jeżeli naprawdę premier chce coś zrobić dla Polski to powinien zacząć od usunięcia wad obecnego modelu gospodarczego przez skasowanie wymienionych barier co oznacza: 1/ powołanie instytucji, która budując strategię zrównoważonego rozwoju kraju miała by na celu wprowadzenie ładu w gospodarce i uczynienie z Polski organizacji gospodarczej mogącej konkurować na wszystkich rynkach świata, 2/ wyeliminowanie słabości finansowej firm przez poprawienie prawa i stworzenie systemu ich wspomagania, 3/ powołanie powszechnego samorządu gospodarczego, który umożliwi łączenie narodowych zasobów w celu racjonalnego rozwoju polskiej gospodarki, upodmiotowi przedsiębiorców jako grupy zawodowej oraz przybliży ustrój kraju do demokracji partycypacyjnej. Oczywiście każdy przedsiębiorca wymieni jeszcze kilka barier i propozycji zmian, które ograniczają rozwój jego firmy i zaliczy ich do wad systemowych polskiej gospodarki i na pewno będzie miał rację. Tu wymieniłem tylko najważniejsze.

Należy zaznaczyć, że dalszy brak powszechnego samorządu

gospodarczego doprowadzi do utrwalenia w Polsce nieefektywnego systemu zarządzania gospodarką mającego cechy gospodarki kolonialnej, wzmocni bariery hamujące innowacyjny rozwój polskich firm, skaze firmy z sektora MŚP na rolę stałego niewolniczego płatnika podatków, pozostawi przedsiębiorców na marginesie życia społecznego i politycznego kraju.

Drugim tematem mojego wystąpienia jest odpowiedź na pytanie **dlaczego w Polsce nie ma Powszechnego Samorządu Gospodarczego?**

Odpowiedź jest prosta. Bo są siły, które utrwaliły swoją pozycję w strukturach Państwa i dzięki temu dobrze im się żyje a silny samorząd jako element demokracji przedstawicielskiej może zmniejszyć ich znaczenie. Takimi siłami są: 1/ ogólnokrajowe organizacje przedsiębiorców i pracodawców, silne grupy kapitałowe i duże izby gospodarcze, 2/ administracja państwowa i samorządowa, 3/ kadrowi politycy głównych partii, 4/ lobbing firm globalnych działających w Polsce, 5/ brak świadomości społecznej przedsiębiorców.

Po pierwsze kiedy powołamy powszechny samorząd gospodarczy to przede wszystkim spadnie znaczenie różnego rodzaju organizacji i firm lobbingowych kręcących się po ministerstwach i innych urzędach centralnych i samorządowych załatwiających sprawy dla swoich klientów bo wiele spraw przejdzie do kompetencji lokalnych izb przemysłowo-handlowych. Beneficjentem obecnego modelu gospodarczego są głównie ogólnokrajowe organizacje przedsiębiorców i pracodawców, które nie mając umocowania publiczno-prawnego w powszechności uchodzą za reprezentantów wszystkich przedsiębiorców i narzucają rozwiązania swoich potrzeb innym.

Po drugie poważnym przeciwnikiem powszechnego samorządu gospodarczego jest biurokracja państwowa i samorządowa. W tym

środowisku panuje przekonanie, że silny samorząd gospodarczy zmniejszając znaczenie administracji gospodarczej na szczeblu centralnym oraz regionalnym, ograniczy ich władzę. Nie mogą sobie wyobrazić sytuacji partnerstwa we wspólnym działaniu instytucji państwowych z samorządem gospodarczym a szczególnie samorządu lokalnego z samorządem gospodarczym. Dla nich jedyną formą wpływania na gospodarkę to sprawowanie władztwa najlepiej nad rozproszonymi przedsiębiorcami i ich słabymi organizacjami.

Po trzecie powszechnego samorządu gospodarczego boją się wszelkiego odcienia politycy dla których, połączona siła dwóch milionów przedsiębiorców jest zagrożeniem bytu ich partyjnych grup interesu. Ubrani w ideologię z łatwością manipulują wyborcami, którzy nie stanowią wspólnoty i nie występują z potrzebami środowiskowymi. Ostatnie przykłady wyborów we Francji, Austrii czy Czech pokazują, że połączeni przedsiębiorcy wspólnie z innymi zawodami mogą wygrać wybory i mieć znaczący wpływ na politykę państwa. Tego się boją partyjni politycy najbardziej.

Po czwarte duże firmy globalne czy grupy kapitałowe, które mają teraz bezpośredni dostęp do władzy centralnej, ostro zwalczają ten projekt, mówiąc o konieczności maksymalnej wolności gospodarczej dla zagranicznego kapitału w kraju na 'dorobku', co tak naprawdę oznacza utrwalanie zależności gospodarczej i politycznej.

Po piąte największym przeciwnikiem powszechnego samorządu gospodarczego jest brak wiedzy wśród społeczeństwa a przede wszystkim wśród przedsiębiorców o potrzebie powołania tej instytucji w kraju. Dzisiaj świadomymi zwolennikami samorządu są nieliczni naukowcy badający rozwijające się gospodarki świata, niewielka ilość przedsiębiorców działająca na rynkach zachodnich oraz mała grupa aktywnych i świadomych przedsiębiorców dążących

od lat do powołania w Polsce powszechnego samorządu gospodarczego. Na pytanie dlaczego przedsiębiorcy, którzy powinni być przede wszystkim zainteresowani swoim samorządem są bierni w tej sprawie? odpowiem następująco:

- przedsiębiorcy nie mają czasu zajmować się sprawami politycznymi i społecznymi swojego środowiska, bo firma i rodzina wypełnia ich czas w 100%.
- przedsiębiorcy są najbardziej praworządnymi obywatelami naszej Ojczyzny i jak dotychczas nie strajkowali i nie pikietowali Sejmu domagając się dobrych rozwiązań dla siebie i Kraju,
- przedsiębiorcy dotychczas wierzyli politykom bo jak mówią socjolodzy mają jeszcze zasoby zaufania do Państwa demokratycznego. Uważam, że te zasoby zaufania się wyczerpały, -
- przedsiębiorcy ciągle mają nadzieję, że ich małe pojedyncze organizacje o zasięgu powiatu czy województwa coś znaczą i mogą pomóc w potrzebie. Dobrze, że takie organizacje są, ale one nie zastąpią powszechnego samorządu gospodarczego.

Na koniec przypomnę co będzie jeżeli szybko nie wprowadzimy powszechnego samorządu gospodarczego w Polsce:

- 1/ utrwali się nieefektywny system zarządzania gospodarką mającej cechy gospodarki zależnej od kapitału i firm globalnych,
- 2/ wzmocnione zostaną bariery hamujące innowacyjny rozwój Polski,
- 3/ polskie firmy głównie z sektora MŚP na trwale zostaną sprowadzone do roli bezwolnego płatnika podatków,
- 4/ przedsiębiorcy pozostaną na marginesie życia społecznego i politycznego kraju tak jak jest obecnie.

Żeby to zmienić musimy się połączyć w działaniu i zmusić polityków do ustanowienia powszechnego samorządu gospodarczego w Polsce, stąd nasz apel do obecnych posłów o wniesienie naszego projektu ustawy pod obrady Sejmu RP w trybie inicjatywy poselskiej.

Jeżeli nie zrobią tego do końca roku, to powinniśmy- my polscy przedsiębiorcy wspólnie poprzeć te komitety wyborcze, które w programach będą miały zadanie 'powołanie powszechnego samorządu gospodarczego'. Powinniśmy także zastanowić się nad powołaniem własnego komitetu wyborczego i samodzielnie przystąpić do wyborów.

Bardzo proszę o opinię moich propozycji.

Dziękuję za uwagę.